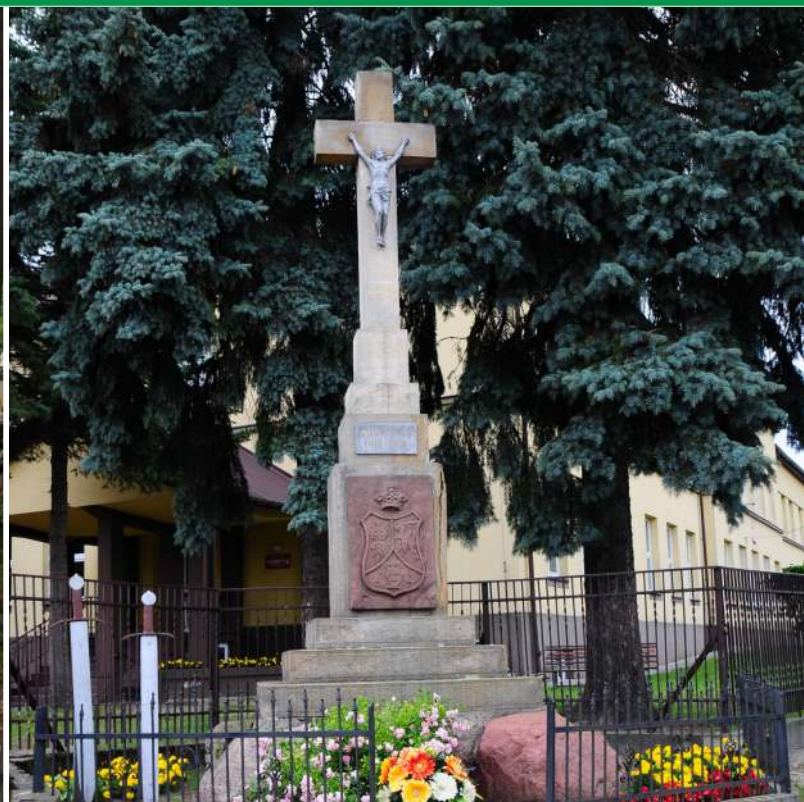




Fakty i Realia

gazeta żołyńska

Nr 7 (213) lipiec 2016 ISSN 1733-3253, WYDANIE SPECJALNE



**Strażnicy pamięci, świadkowie historii,
symbole naszego dziedzictwa... ŻOŁYŃSKIE POMNIKI**



*fot. na stronie J.Tomczyk
Opisy zdjęć na str. 20*

Pomnik Powstańców Styczniowych

Ten najstarszy z żołyńskich pomników znajduje się przy głównej alejce cmentarza parafialnego. Choć wyglądem przypomina mogiłę, grobem wcale nie jest. To miejsce symboliczne poświęcone pamięci tych żołyńców, którzy w 1863 r. wzięli udział w próbie wywalczenia niepodległości dla będącej pod zaborami ojczyzny. Wielką w tym zasługę miał ks. Paweł Sokalski, proboszcz żołyńskiej parafii w latach 1819 – 1873, gorący patriota. Gdy wybuchło powstanie styczniowe, miał już 77 lat. Mimo podeszłego wieku z całą energią i młodzieńczym zapałem oddał się całkowicie sprawie narodowej. Swoją plebanię uczynił punktem kontaktowym dla powstańczych emisariuszy. Zabudowania plebańskie służyły za kwatery dla ochotników zdążających do powstańczych oddziałów, magazynowano w nich broń, amunicję, umundurowanie i żywność. To dzięki niemu wielu żołyńców zaciągnęło się do oddziałów zgrupowanych w okolicznych lasach, a potem walczyło pod wodzą gen. Jeziorańskiego i płk Żalplachty. Kiedy powstanie dogasało i liczne grupy powstańców wracały tą samą drogą przez Żołyń, ks. Sokalski wraz z parafianami pomagał rozbitkom.

Po upadku powstania ks. proboszcz też nie ustawał w pracy i już pod koniec 1863 r. postawił na cmentarzu krzyż poświęcony tym, którzy padli w nierównej walce z wrogiem. Umieścił na nim napis, którego treści jednak nie znamy. Musiał on wiele mówić, skoro ówczesne władze zarówno świeckie jak i kościelne kazały go usunąć. Wzmianka o krzyżu i napisie znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu. Napis miał być zdjęty na polecenie zarządu Okręgu, poparte również przez ks. Graffa, dziekana z Leżajska.

Ks. Sokalski napisu jednak nie zdjął – przeciwnie – zamierzał postawić braciom poległym pomnik godny ich ofiary, będący wyrazem wdzięczności za ich poświęcenie dla wolności ojczyzny.

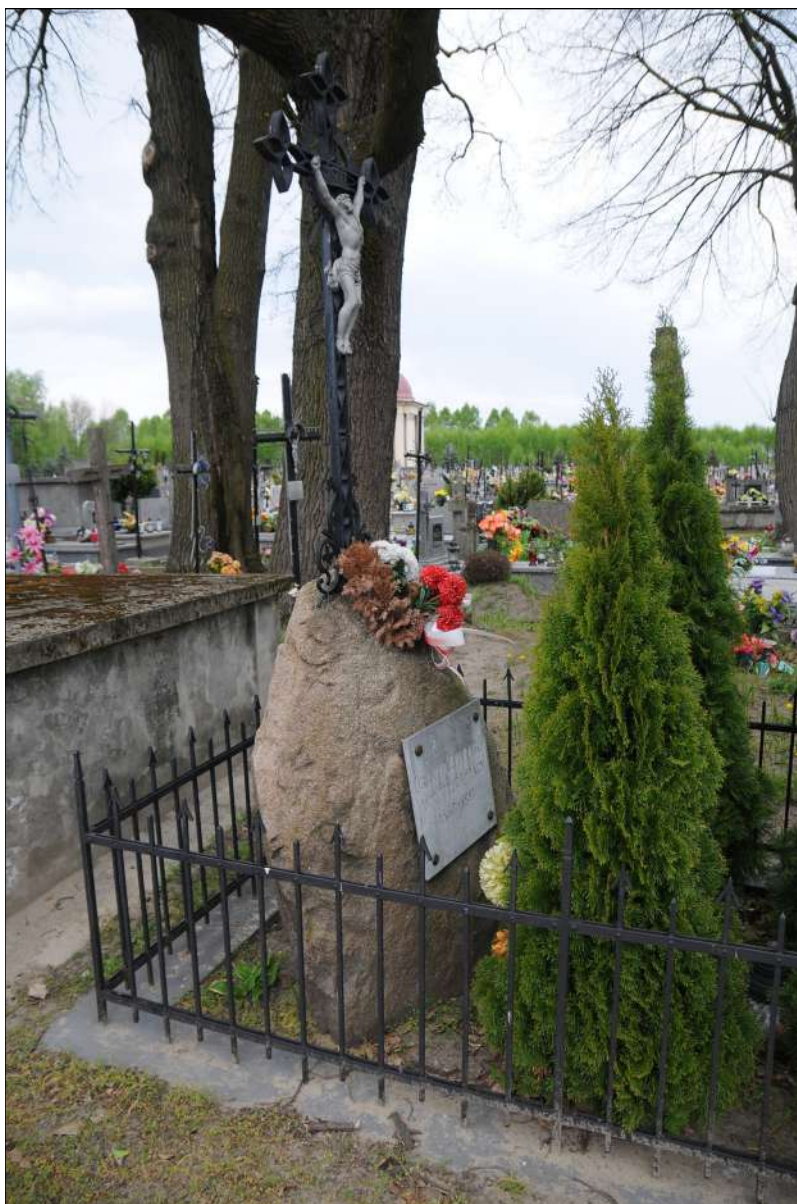
Stało się to w 3-4 lata po powstaniu. Ks. proboszcz upatrzył gdzieś olbrzymi głaz polny, który z trudnością ciągnęły 4 konie powożone przez Szymona Deca. Głaz wkopano głęboko w ziemię i umieszczono na nim żelazny krzyż. W roku 1913 w 50 rocznicę wybuchu powstania odbyła się w Żołyń piękna uroczystość. Pomnik odnowiono dzięki pomocy finansowej żołyńców, którzy wyemigrowali do Ameryki, ale utrzymywali łączność z ojczyzną. Na głazie umieszczono tablicę z napisem: „Braciom Poległym – Wdzięczni Rodacy 1863 – 1913”

W okresie niewoli odbywały się przy pomniku w dniu 1 listopada, w Święto Zmarłych manifestacje patriotyczne, które organizowała młodzież gimnazjalna, nawiązując do słów wiersza poety – po-

wstańca, Adama Asnyka „Na Nowy Rok”, w których tkwi głęboka myśl:

*„Z naszej skromnej mogiły
Dzieci się będą uczyły
jak żyć w przyszłości”.*

Byli powstańcy styczniowi cieszyli się ogromnym autorytetem i stali się wzorem dla kolejnego pokolenia, które chwyciło za broń w okresie I wojny światowej. Wychowani w tradycji 1863 r. młodzi chłopcy „rzucili swój los na stos” walcząc w szeregach I Brygady Józefa Piłsudskiego, a Polska po długich latach niewoli odzyskała upragnioną wolność.





Na zdjęciach:
 na poprzedniej stronie - wygląd pomnika w 2005 r., fot. J.Tomczyk
 po lewej - patriotyczna manifestacja młodzieży szkolnej w 1963 r. zorganizowana z okazji obchodów 100-lecia powstania styczniowego, zdjęcie wykonał Jan Nykiel
 na dole - Pomnik Powstańców Styczniowych, stan w 1963 roku (fot. Jan Nykiel) oraz pamiątkowa tablica umieszczona na kamieniu w 50-tą rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego (fot. J.Tomczyk)
Obecny wygląd pomnika prezentujemy na stronie 1.



Pomnik Grunwaldzki

Pomnik – krzyż został wzniesiony w 1910 r. dla uczczenia 500-nej rocznicy zwycięskiej bitwy Polaków nad Krzyżakami pod Grunwaldem, w której uczestniczyli także chłopcy z Żołyńi.

Inicjatorem budowy był Wawrzyniec Janusz – kierownik szkoły męskiej w latach 1910 – 1932, a fundatorami mieszkańcy Żołyńi. Pomnik wzniesiono ze składek ludności, a większość prac wykonano w czynie społecznym. Został usytuowany na podwórzu szkolnym (dawnym placu szkolnym i cmentarnym). Podczas uroczystości jego odsłonięcia żołyński proboszcz ks. Tomasz Frankiewicz poświęcił pomnik i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

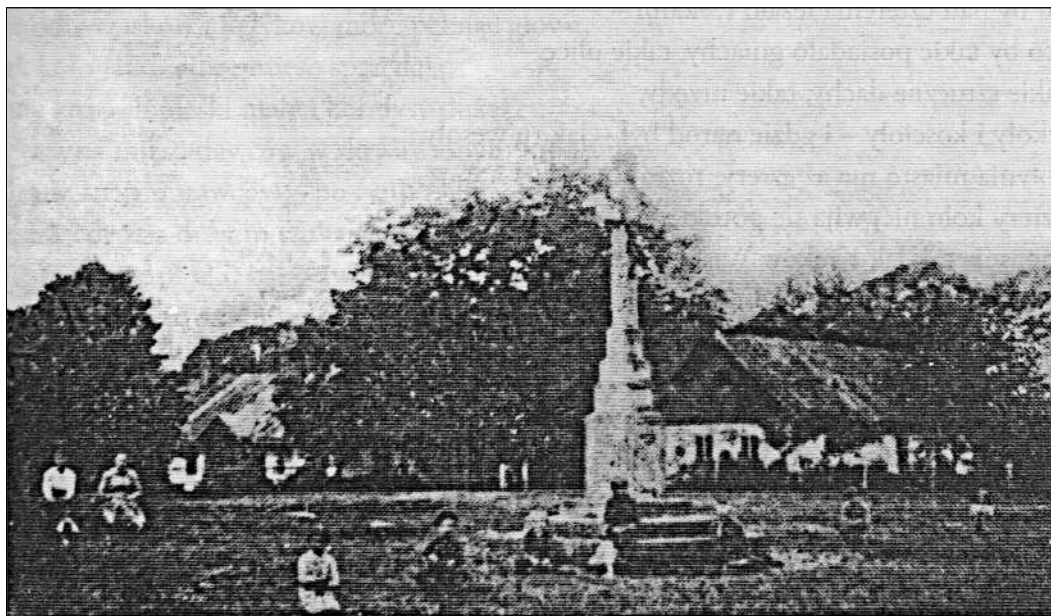
W latach 1934 – 1938 wybudowano i częściowo oddano do użytku nowy budynek dla obu bliźniaczych szkół, męskiej i żeńskiej. Wybuch II wojny światowej przerwał prace przy dokończeniu budowy, kontynuowane były dopiero po wyzwoleniu. W 1939 r. w obawie przed Niemcami pomnik ukryto w ziemi. Po zakończeniu działań wojennych przeniesiono go w inną część placu szkolnego. Umieszczony został w miejscu, gdzie w latach 1646 – 1886 znajdował się ołtarz główny poprzedniego żołyńskiego kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny. W tym miejscu znajduje się do chwili obecnej.

Dolny fragment posiada tarczę podzieloną na 3 części, w których umieszczone są wizerunki: orła, anioła i jeźdźca na koniu. Nad tarczą znajduje się korona.

W 1960 r., w 550-tą rocznicę bitwy pod Grunwaldem Żołyńiaczy zorganizowali tu patriotyczną manifestację, a w 1966 r. w ramach obchodów 1000- lecia państwa polskiego

obok pomnika umieszczono dwa miecze wykonane przez miejscowego ślusarza Tadeusza Plisia.

Obecny wygląd pomnika prezentujemy na stronie 1.



Zdjęcie zostało zrobione z jakiejś gazety w 1911 roku. Przedstawia Pomnik Grunwaldzki i dwa drewniane budynki szkolne /szkoły męskiej i żeńskiej/ w owym czasie.



Dolna część pomnika

„Fakty i Realia” Wydawca: Wójt Gminy Żołyńia, 37-110 Żołyńia, ul. Rynek 22, tel. 0172243018, fax. 0172243476, e-mail: urzad@zolynia.pl, www.zolynia.pl Redaktor naczelna: Magdalena Kątnik-Kowalska,

Redakcja: Gminny Ośrodek Kultury w Żołyńi, ul. Smolarska 1, tel. 0172243061, e-mail: gokzolynia@interia.eu,

Druk: TECHGRAF Łañcut. Nakład 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów

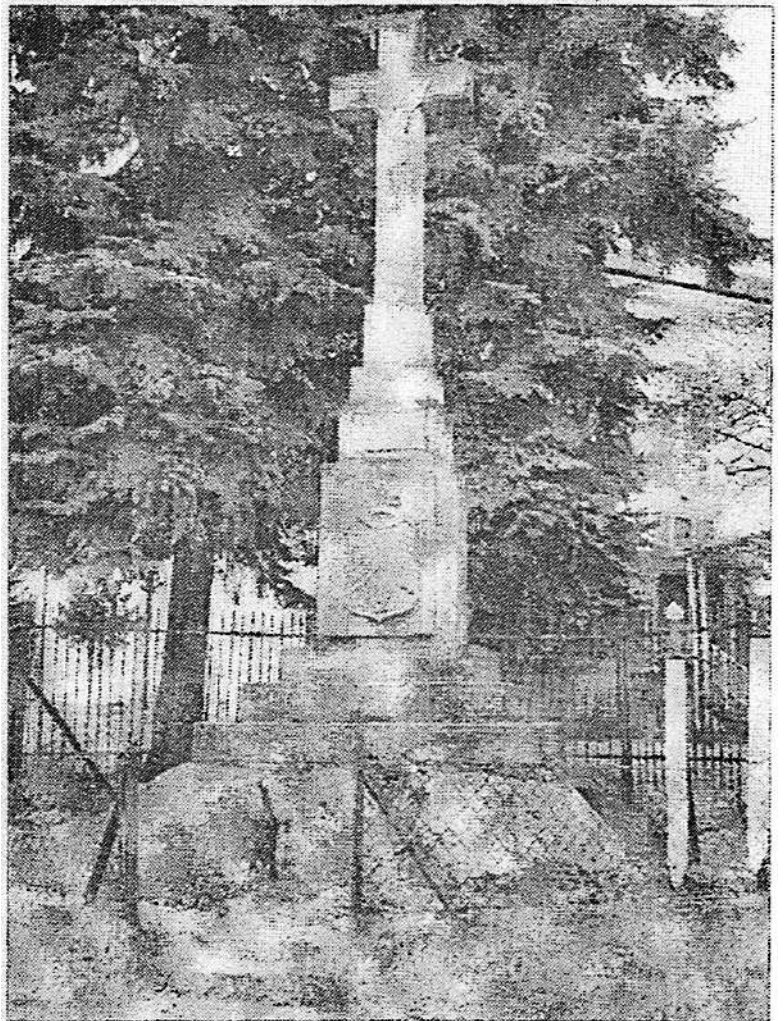


Wygląd pomnika w latach 60-tych



Z Orłem i Pogonią

Grunwaldzka pamiątka w Żołyńi



Fot. autor

Obchodzona w 1910 roku 500. rocznica bitwy, stoczony przez wojska polsko-litewskie z krzyżackimi siłami pod Grunwaldem, stała się okazją do manifestowania narodowych uczuć Polaków, pozbawionych własnej państwowości.

Ślady tych obchodów znaleźć można wszędzie, w małych nawet wsiach, Żołyńia, w której tradycje patriotyczne i powstańcze wciąż były - na początku stulecia - świeże, nie mogła stać na uboczu wydarzeń: w miasteczku tym również wzniesiono pomnik, przypominający o triumfie polskiego oręża.

Żołyńskim dowodem pamięci o Grunwaldzie jest kamienny

krzyż, ustawiony na odpowiednim postumencie obok szkoły podstawowej. Jego sakralny charakter przyćmiewa nieco umieszczoną poniżej symbolu Męki Pańskiej tablicę z napisem, upamiętniającym rocznicę bitwy, oraz tróipolowe godło, z Orłem i Pogonią. Nie jest jednak żadnym wrętem: w końcu, pod znakiem krzyża przecież ruszały do boju wojska króla Władysława...

Pomnik, który przetrwał wszystkie dziejowe zawieruchy, wzbogacono przy okazji obchodów tysiąclecia państwowości polskiej: w 1966 zainstalowano przy nim dwa żelazne miecze.

Dr. J. (DELL)

*Drzewiński Politei nr 109 str. 12. D 14PP.
Podkarpacie*

Pomnik Adama Mickiewicza

Kult wieszcz żywy był w Żołyńni od wielu lat. Na sprowadzenie jego zwłok do kraju w 1890 r. żołyńnicy posłali wieniec do Krakowa. W 1922 r. w szkole urządzono wieczorek z okazji 100-ej rocznicy wydania pierwszych dzieł poety. Dochód, jaki przyniosła ta impreza, spożytkowano na stworzenie szkolnej biblioteki. W 1948 r., w związku ze 150 – leciem urodzin Mickiewicza, komitet organizacyjny obchodów, w skład którego weszli najzażniejsi obywatele wsi, przygotował uroczystą akademię z odczytami i recytacjami a także inscenizacją „Dziadów”. Żołyńnia przodowała w czytelnictwie, a zwłaszcza w czytaniu dzieł poety i za osiągnięcia w tej dziedzinie w 1955 r. zdobyła proporzec przechodni. Także główna ulica Żołyńni nosząca wcześniej nazwę Marszałka Józefa Piłsudskiego została nazwana ulicą Adama Mickiewicza. W 1955 r., w setną rocznicę śmierci wieszca, zapadła decyzja o wybudowaniu mu pomnika. Inicja-



torem tego przedsięwzięcia był dr medycyny Antoni Pająk, członek Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia Gromadzkiej Rady Narodowej w Żołyńni oraz emerytowana nauczycielka i działaczka kulturalna Agata Cisek. Podczas uroczystej sesji Gromadzkiej Rady Narodowej podjęto odpowiednią uchwałę. Koszty związane z budową pomnika zobowiązali się pokryć mieszkańcy Żołyńni w formie dobrowolnych datków. Ustalono m.in., że pomnik usytuowany zostanie na dużym placu w Rynku, między budynkiem GRN a Domem Kultury (plac został wykupiony przez radę jeszcze na długo przed wojną, odbywały się na nim jarmarki). W związku z tym całe otoczenie pomnika miało ulec całkowitej zmianie, otrzymać odpowiedni, estetyczny wygląd.

Realizację tego ambitnego przedsięwzięcia powierzono członkom Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia GRN. W jej skład wchodził m.in.: przewodniczący Tomasz Decowski, dr Antoni Pająk, inż. Bogdan Rakoczy. Według pier-

wotnego pomysłu miał to być głaz w wrytym napisem. O zaprojektowanie pomnika poproszono architekta inż. Bogdana Rakoczego i braci rzeźbiarzy Henryka i Zdzisława Dąbrowskich. Z przedłożonych przez nich projektów wybrano ten, który został opracowany przez inż. Rakoczego. Przedstawiał on umieszczoną na cokole kulę ziemską i wychodzące z niej promienie symbolizujące słowa Mickiewicza, które rozeszły się po całym świecie.

Nadzór nad budową pomnika objął inż. Bogdan Rakoczy, zaś sprawami organizacyjno - gospodarczymi miał kierować Tomasz Decowski. Członkowie Komisji Oświaty organizowali zbiórki pieniężne na specjalne listy od poszczególnych obywateli Żołyńni. Datki na budowę pomnika przekazywała też młodzież szkolna (skromne bo uczniowskie, ale dawane z potrzeby serca). Część kosztów pokryta została z organizowanych imprez kulturalnych i zabaw, część z dotacji otrzymanych z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej (GRN), Gminnej Spółdzielni i Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni (PZGS). Organizacją wszystkich prac, zaopatrzeniem w potrzebne materiały, wyszukiwaniem wykonawców zajmował się przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia Tomasz Decow-



ski. Prowadził on książkę dochodów i wydatków, którą kontrolowała Komisja Finansowa GRN. Po zakończeniu budowy pomnika, która trwała 3 lata (1955-1957), książka kasy została przekazana Prezydium GRN do przechowania w aktach.

Koszt budowy pomnika wyniósł 36000 zł zapłaconych gotówką (bez prac społecznych). Większość robót, zarówno fachowych jak i nie fachowych została wykonana właśnie w czynie społecznym m.in. Przez członków i sympatyków Ochotniczej Straży Pożarnej oraz młodzieży LO. Strażacy i pracownicy poczty zwozili z okolicznych pól głązy narzutowe potrzebne do budowy fundamentów, szlifowali pod nadzorem inż. Rakoczego gzymсы i promienie. Według relacji Andrzeja Wróblewskiego (syna ówczesnego kierownika szkoły podstawowej), elementy pomnika wykonywano najprawdopodobniej w ogrodzie inżyniera przy ulicy Smolarskiej. Wróblewski wspominał, że wraz z kolegami Kazimierzem Licem i Wiesławem Januszem pomagali w wykonywaniu zbrojenia betonowej kuli. Wielkość przygotowanej do odlewu formy zapamiętał, bo wchodził do jej wnętrza. W czynie społecznym bracia Henryk i Zdzisław Dąbrowscy oraz Franciszek Mączka wykonali wszystkie szalunki pod wykonanie poszczególnych elementów pomnika. Prowizoryczną płytę potrzebną na uroczystość otwarcia również zrobili bracia Dąbrowscy. (Oryginalną płytę z granitu szwedzkiego wmurowano w 1960 r.) Medalion – popiersie Mickiewicza oraz napis zaprojektował i przygotował do odlewu artysta malarz Franciszek Frączek "Słońcesław z Żołyńi". Odlew został zrobiony z brązu.

Członkowie Komisji Oświaty i Kultury prowadzili korespondencję z artystą rzeźbiarzem Xawerym Dunikowskim dotyczącą wykonania przez niego maski pośmiertnej Mickiewicza. Transakcja nie doszła jednak do skutku z powodu braku funduszy, gdyż Dunikowski wycenił rzeźbę na kwotę 50 tys. zł. W 1957 r.

wszystkie elementy pomnika były gotowe. Ich montażem kierował żołyński cieśla Andrzej Mach, któremu pomagali miejscowi robotnicy.

Pomnik o wysokości 6,70 m składa się z masywnej podstawy wyłożonej gładzi narzutowymi oraz prostokątnego cokołu, na którym umieszczona została duża kula symbolizująca glob ziemski. Z jej szczytu wychodzą uplastycznione „promienie oświaty”. Na przedniej ścianie cokołu znajduje się płyta z podobizną poety i napisem: „Adamowi Mickiewiczowi – rodacy 1855-1955”.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się 29 września 1957 r. Dzień ten stał się dla żołyńiaków prawdziwym świętem, w którym tłumnie uczestniczyli, dając w ten sposób wyraz kultu dla naszego polskiego wieszczka. Po odsłonięciu pomnika opiekę nad nim objęła młodzież szkolna i członkinie KGW. Zmieniło się wówczas jego otoczenie na bardziej estetyczne, założono klomby i rabaty kwiatowe. Ozdobiono też pomnik z trzech stron łańcuchem o grubych ogniwach.

* * *

Duży sentyment żołyńiaków do Adama Mickiewicza zdecydował też o jego wyborze na patrona Li-

ceum Ogólnokształcącego. 30 listopada 1985 r. w 40 rocznicę utworzenia LO w Żołyńi szkoła otrzymała imię wieszczka oraz sztandar ufundowany przez Komitet Rodzicielski. W 1999 r. w wyniku reformy oświaty powstało w Żołyńi gimnazjum z siedzibą w budynku liceum. W 2002 r. połączono je z LO i powstał Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza. Oddano wówczas do użytku nowo wybudowany budynek szkolny wraz z kompleksem sportowym. Uroczystość ich otwarcia zmobilizowała lokalną społeczność do ufundowania placówce nowego sztandaru z podobizną Adama Mickiewicza.

Pod koniec listopada, gdy przypada kolejna rocznica śmierci poety, w Zespole Szkół obchodzone jest uroczyste Święto Patrona.

Usytuowanie pomnika w centralnym punkcie rynku czyni to miejsce dogodnym dla działań społecznych o charakterze turystycznym, kulturalnym czy religijnym. Odbywają się tutaj m.in. koncerty organizowane w sezonie letnim przez Gminny Ośrodek Kultury, spotkania czytelnicze przygotowywane przez Gminną Bibliotekę Publiczną, pomnik służy także do ustawiania ołtarzy na Bożego Ciała.

Opisy zdjęć na stronach 8-9.



3



Zdjęcia na stronie 5:

1 i 2 wygląd pomnika w dniu
odsłonięcia - 29 września 1957

Zdjęcie na stronie 7:

3 - delegacja dzieci ze Szkoły
Podstawowej na czele
z kierownikiem
Janem Wróblewskim zmierza
ul. Mickiewicza w kierunku pomnika

Zdjęcia na stronie 8:

4 - delegacja młodzieży
z żołyńskiego liceum
z okolicznościowym wieńcem, z lewej
Teresa Wróblewska, z prawej Teresa
Urban

5 - na uroczystość tłumnie przybyli
mieszkańcy Żołyni, na zdjęciu z pa-
rasolem ksiądz Klemens
Malarkiewicz

6 - na uroczystości odsłonięcia
pomnika żołyński rynek szalenie
wypełnił się wielopokoleniową
publicznością, w głębi po lewej
stronie zdjęcia widoczne stare
budynki na miejscu obecnego urzędu
gminy

Zdjęcia na stronie 9:

7 - okolicznościowe przemówienie z okazji odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza wygłosił inicjator jego budowy, ceniony lekarz i zasłużony społecznik, doktor Antoni Pająk

8 - wśród licznie zgromadzonej społeczności szkolnej stoją kierownik Jan Wróblewski oraz nauczycielka Maria Cebulak, przemawia doktor Antoni Pająk, w rogu zdjęcia po prawej widoczny fragment budynku domu kultury

9 - na zdjęciu za publicznością widoczny jest ówczesny wygląd wschodniej pierzei żołyńskiego rynku, oprawę uroczystości wzbogacił również występ zespołu muzycznego widocznego po prawej stronie zdjęcia

Obecny wygląd pomnika prezentujemy na stronie 1.



Pomnik Ofiar Hitlerowskiego Terroru



Wygląd pomnika w latach 80-tych XX wieku

Tradycje walk narodowowyzwoleńczych i pamięć o rodakach, którzy przelewali krew za wolność ojczyzny, są w naszej miejscowości ciągle żywe. Świadczy o tym m.in. pomnik wzniesiony w rynku, poświęcony poległym za ojczyznę w latach 1939-1945 i pomordowanym przez hitlerowców, głównie ofiarom pacyfikacji Żołyń w czerwcu 1943r. Wybudowany został w 1983 r. z okazji 40 rocznicy pacyfikacji. Projekt wykonali architekci z Pracowni Sztuk Plastycznych (PSP) w Rzeszowie: rzeźbiarz Kazimierz Mierczyński i plastyk Zdzisław Ostrowski. Ich dziełem jest również orzeł umieszczony na szczycie pomnika. Projekt kosztował 100 tys. zł. Kosztorys pomnika wynosił 500 tys. zł, ale dzięki WSK w Rzeszowie, która wykonała

wiele prac w czynie społecznym koszty uległy zmniejszeniu i wyniosły tylko 162 tys. zł. Budowę sfinansował Urząd Gminy w Żołyń. Na niższy koszt pomnika miał wpływ jeszcze inny fakt. Otóż planowano, że będzie on wykonany z czerwonego piaskowca, który jest nie tylko drogi, ale także trudno dostępny. Ze względu na duże trudności w pozyskaniu tego materiału wybudowano pomnik żelbetonowy. Cokół, schodki i płytę wykonali miejscowi rzemieślnicy. Szkielet stanowi siatka stalowa. Na szczycie cokołu umieszczony został orzeł z rozpostartymi skrzydłami, wykonany z żelbetonu powleczony warstwą mosiądzu (50 kg mosiądzu) w WSK w Rzeszowie metodą natryskową. Na cokole umieścili go żołnierze z rzeszow-

skiej jednostki WP przy pomocy dźwigu. W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego (WSK) odlana została także miedziana tablica, na której wyryto nazwiska 24 osób rozstrzelanych przez Niemców w czerwcu i lipcu 1943 r. podczas pacyfikacji Żołyń.

Na płycie obok pomnika stoi znicz (zrobiony z brązu także w WSK), a na cementowym ogrodzeniu widnieje napis: „Nigdy więcej wojny” wyryty przez miejscowego rzeźbiarza Henryka Dąbrowskiego.

Uroczyste odsłonięcie pomnika w dniu 18 września 1983 r. miało charakter pokojowej manifestacji przeciwko okrucieństwu wojny. Mimo deszczowej pogody przybyli na nie liczni mieszkańcy gminy, kombatan- ci, rodziny pomordowanych przez

Niemców żołyńiaków, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, młodzież miejscowych szkół, zaproszeni goście. U stóp pomnika zapalono znicz i zaciągnięto wartę złożoną z harcerzy i żołnierzy. Uroczystość rozpoczął raport dowódcy kompanii honorowej rzeszowskiego garnizonu, po czym orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy. Następnie naczelnik gminy Tadeusz Malinowski przypomniał tragiczne dni kampanii wrześniowej 1939 r. oraz bolesne lata okupacji. Odświeżenie pomnika dokonali członkowie rodzin pomordowanych 4 czerwca 1943 r. mieszkańcy Żołyni: Zofia Leja – córka Karola Noska, Maria Leja – córka Henryka Kozłowskiego i Adam Urban – brat Józefa Urbana. Kompania wojskowa oddała trzy salwy honorowe. Przy dźwiękach werbli odbył się uroczysty apel poległych.

Niedługo potem pod pomnikiem odbyła się kolejna ważna uroczystość - nadanie Żołyni Krzyża Grunwaldu III klasy w uznaniu zasług w

walce z okupantem.

Obecny wygląd pomnika prezentujemy na stronie 16.



Tablica pamiątkowa z nazwiskami ofiar pacyfikacji, fot. J. Tomczyk
Poniżej artykuł z uroczystości odsłonięcia pomnika w rzeszowskich Nowinach

Pokojową manifestacja w Żołyńni

- ▼ Odsłonięcie pomnika ofiar hitlerowskiego terroru
- ▼ Uroczysty apel poległych

(Inf. w.)

Jedną z licznych w województwie rzeszowskim miejscowości, które w latach okupacji zapisały swą historię walką zbrojną i licznymi ofiarami terroru hitlerowskiego najeźdźcy, jest Żołyńnia. Jako ważny punkt odbioru świadectw kontyngentowych na rzecz okupanta, była Żołyńnia w początkach lat czterdziestych także ważnym ośrodkiem ruchu oporu oraz celem jego licznych akcji zbrojnych. W połowie kwietnia 1943 r. niemiecka żandarmeria dokonała aresztów wśród miejscowych członków ruchu oporu i osadziła ich w najbliższym areszcie. W nocy z 24 na 25 kwietnia 1943 r. dział Armii Krajowej dokonał śmiałego ataku na posterunek żandarmerii, uwalniając 8 uwięzionych towarzyszy broni. W odwet za tę akcję w pierwszych dniach czerwca 1943 r. okupant dokonał krwawej pacyfikacji mieszkańców miasteczka, która swym apogeum osiągnęła 4 czerwca tamtego roku. Łącznie zamordowano wtedy w bestialski sposób 24 mieszkańców Żołyńni.

Nazwiska wszystkich ofiar tamtych dni, umieszczono na memorialnej tablicy, wmurowanej w cokol piękno pomnika, wzniesionego społecznym wysiłkiem mieszkańców całej gminy, dla uczczenia 40 rocznicy ich śmierci. Właśnie wczoraj odbyła się uroczystość odsłonięcia tego pomnika, która stała się kolejną w naszym regionie manifestacją przeciwko okrucieństwu wojny oraz wszel-

kim nią zagrożeniom, jakie niesie rozkrecona przez Zachód spirala zbrojeń i polityka napięć w stosunkach międzynarodowych. Na uroczystość tę przybyli licznie mieszkańcy gminy Żołyńnia, kombatanci, rodziny pomordowanych, w czerwcu 1943 r. przedstawiciele wszystkich działających tu organizacji społecznych i politycznych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Żołyńni: Zofia Leja — córka Karola Noska, Maria Leja — córka Henryka Kozłowskiego i Adam Urban — brat Józefa Urbana. Następnie miejsce przed mikrofonem zajęła jedna z uczennic miejscowej szkoły, która potwierdziła wole tutejszej młodzieży do wychowywania jej w duchu pokoju oraz zapewniła, że zachowa w pamięci przekazany jej przez starsze pokolenie, jako memento, tragiczny obraz wojny i okupacji.

Uroczystość przed pomnikiem, w stóp którego rozpalono znicz i zaciągnięto wartę honorową, złożoną z żołnierzy i harcerzy, rozpoczął raport dowódcy kompanii honorowej rzeszowskiego garnizonu, po czym orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy. Następnie naczelnik gminy Żołyńnia Tadeusz Malinowski przypomniał tragiczne dni kampanii wrześniowej w 1939 r. oraz bolesne lata okupacji, które w tej gminie zaznaczyły się heroizmem walczących i tragedia bestialsko zamordowanych mieszkańców. Swoje wystąpienie, nawiązujące zarówno do wydarzeń września 1939 r. oraz czerwca 1943 r., jak i aktualnych napięć w stosunkach międzynarodowych, zakończył mówca apelem: „Nigdy więcej wojny!”

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonali członkowie rodzin pomordowanych 4 czerwca 1943 r., mieszkańcy

Żołyńni: Zofia Leja — córka Karola Noska, Maria Leja — córka Henryka Kozłowskiego i Adam Urban — brat Józefa Urbana. Następnie miejsce przed mikrofonem zajęła jedna z uczennic miejscowej szkoły, która potwierdziła wole tutejszej młodzieży do wychowywania jej w duchu pokoju oraz zapewniła, że zachowa w pamięci przekazany jej przez starsze pokolenie, jako memento, tragiczny obraz wojny i okupacji.

Kompania honorowa LWP sprezentowała przed pomnikiem broń, po czym oddała trzy salwy honorowe. Przy dźwiękach werbli, na żołyńskim rynku odbył się uroczysty apel poległych. Wśród wywołanych w nim uczestników walk II wojny światowej — poległych na polu chwały, żołnierzy polskich i radzieckich, członków ruchu oporu, w tym bohaterów akcji AK, GL i BCH na terenie Żołyńni; wymieniono także nazwiska ofiar, uwidocznione na cokole pomnika. Po zakończeniu apelu poległych, przedstawiciele władz i organizacji gminnych, miejscowych zakładów pracy i instytucji, szkół, rodziny pomordowanych oraz osoby prywatne, złożyły wieńce i wiazanki kwiatów przed pomnikiem.

(jak)



Uroczystość odsłonięcia pomnika ofiar hitlerowskiego terroru, 18 września 1983 r.





Uroczystość odznaczenia Żołyńi Krzyżem Grunwaldu III Klasy, u góry przedstawiciele władz, na dole odznaczenie odbiera naczelnik gminy Tadeusz Malinowski (po prawej) 27 listopada 1983 r.



Pomnik Ofiar II Wojny Światowej zwany też Pomnikiem Katyńskim

Ten pomnik ma najdłuższą i najciekawszą historię. Zaczęła się ona natychmiast po ustąpieniu Niemców, kiedy to ciała żołyńiaków pomordowanych podczas pacyfikacji Żołyńi przeniesiono z tzw. „okopu” na cmentarz parafialny i pogrzebano we wspólnej mogile. Na dużej cementowej płycie umieszczono nazwiska rozstrzelanych rodaków, a przy grobie wzniesiono wysoki, dębowy krzyż. Po latach krzyż ten uległ zniszczeniu. W 1982 r. członkowie miejscowej organizacji LOK (Liga Obrony Kraju), a szczególnie Klubu Motorowego podjęli decyzję o zastąpieniu go nowym, trwałym, metalowym krzyżem. Uczynili to przy pomocy własnych środków finansowych. Krzyż umocowali przy grobie w cementowym podłożu, gdzie stoi do dziś. Żołyński mistrz – kowal Tadeusz Pliś ozdobił go dużą cierniową koroną Jezusa ukrzyżowanego, a mogiłę ogrodził słupkami i kutymi łańcuchami.

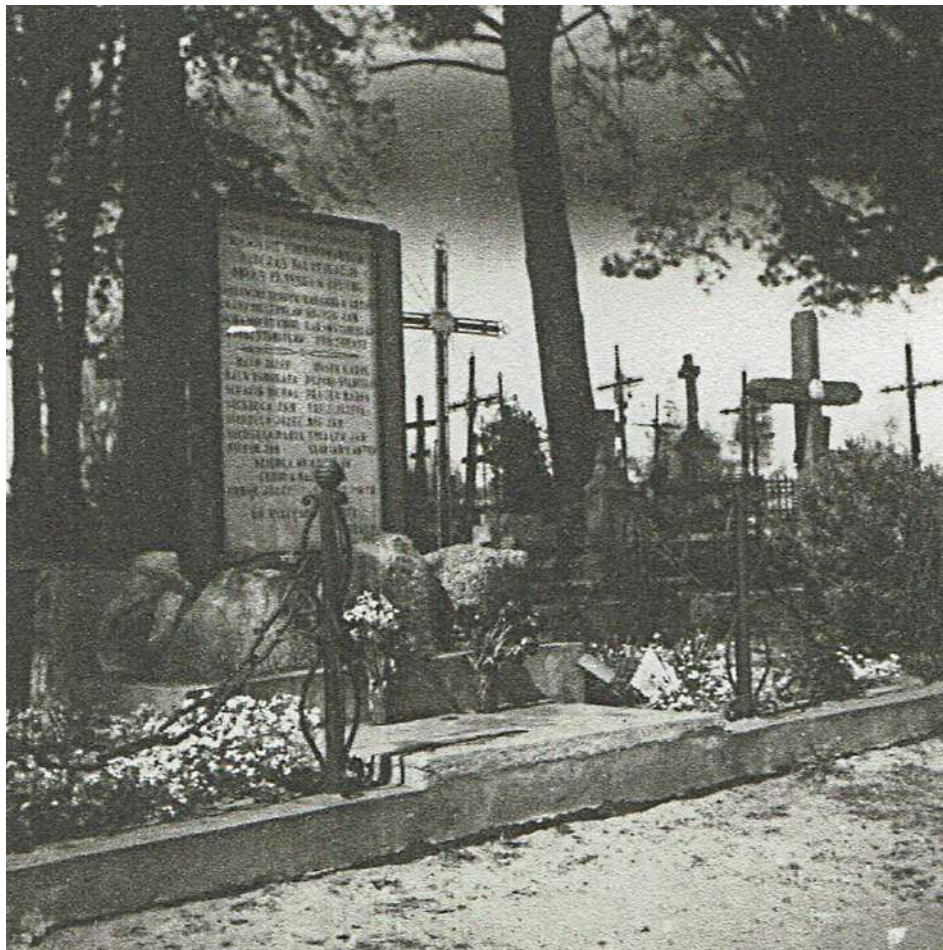
Kolejna zmiana wyglądu pomnika miała miejsce w 1995 r. Poprzedzona była kilkoma wydarzeniami. Zapoczątkowała je w 1989 r. wizyta Anny Burghardt w Katyniu na grobie zamordowanego tam ojca, skąd przywiozła w małej trumience ziemię pobraną z dołów śmierci. W 50 rocznicę Zbrodni Katyńskiej zorganizowała 23.09.1990 r. uroczysty pogrzeb ojca, a jego prochy złożyła w grobowcu matki. Po tym symbolicznym pogrzebie zrodziła się myśl, żeby uczcić pamięć żołyńiaków, którzy oddali swe życie za ojczyznę na obcej ziemi z dala od rodzinnych stron. Postanowiono, że pomnik stanie w miejscu, gdzie przez 50 lat znajdowała się tablica upamiętniająca ofiary pacyfikacji. Inicjatywa ta została zaakceptowana przez władze gminy. Ówczesny wójt Piotr Tokarz zorganizował w dniu 18.10.1993 r. zebranie zainteresowanych sprawą rodzin, na którym ustalono wstępny

kosztorys podjętego przedsięwzięcia na sumę 25 mln (starych złotych). Postanowiono też zdobyć potwierdzenie zgonu osób będących ofiarami stalinizmu. Powołano Społeczny Komitet Budowy Pomnika, w skład którego weszli: Edward Rejman (prezes), Anna Burghardt (zastępca), Ewa Lorenc (sekretarz), Jan Nicpół, Władysław Krzyżak, Władysław Wawraszek, Stanisław Kuras, Szymon Rogowski, Leon Witek, Zofia Leja, Zofia Radońska, Janina Cisek, Janina Dudek, Stanisława Szydłowska, Halina Wawrejko.

Otworzono konto, na które wpływały wolne datki do kasy miejscowego Urzędu Gminy. Jak wynika z dokumentacji, rodziny ofiar pomordowanych przekazały na budowę pomnika 5 mln (starych złotych). Inicjatywa została poparta przez instytucje takie jak: Bank Spółdziel-

czy, Ochotnicza Straż Pożarna, Spółdzielnia Kółek Rolniczych, a także kombatantów i mieszkańców Żołyńi. Wszyscy oni nie szczędzili środków, by ocalić w środowisku pamięć o poległych, pomordowanych, zaginionych. 15 września 1994 r. na kolejnym posiedzeniu Komitet Budowy Pomnika zadecydował o przebiegu dalszych prac. Postanowiono w miejscu jednej starej tablicy postawić trzy nowe – granitowe, aby znalazło się na nich miejsce na prezentację prawdy o sfałszowanej i przemilczanej dotąd zbrodni katyńskiej, a także o rodakach zesłanych na Sybir i w głąb Rosji Sowieckiej.

Poszukiwano potwierdzenia danych o losach poległych Żołyńiaków. Edward Rejman przez długi czas zbierał z książek, z rozmów z najstarszymi mieszkańcami Żołyńi nazwiska ofiar poległych na Zachod-



dzie i Wschodzie. Napływały informacje o wiarygodności danych. Udało się nawet uzyskać kserokopie z list rosyjskich, na których widnieją nazwiska naszych rodaków. Stowarzyszenie Rodzin Ofiar Katynia Polski Południowej w Krakowie za pośrednictwem Anny Burghardt nadesłało informację o żołyniakach, których zamordowano w Katyniu, Koziełsku i Ostaszkowie. Wśród ofiar Katynia i Ostaszkowa są nasi oficerowie: **mjr Franciszek Kraus, por. Karol Ogrodnicki, ppor. rezerwy Karol Marciak, st. sierż. Franciszek Janusz, plut. Stanisław Wawro, kpr. Adam Pasionek**

Na nieludzkiej ziemi pozostali też rodacy, którzy byli więzieni w innych obozach – w Guzarze, Smoleńsku, Karmize lub zginęli na Syberii, Ukrainie, w Kazachstanie i innych miejscach Rosji oraz na Zachodzie. Zdawać należy sobie jednak sprawę z tego, że ofiar było znacznie więcej – umęczonych w łagrach, więzieniach, zesłanych, walczących pod Monte Cassino. Nazwiska ich zostały wymienione w Apelu Poległych podczas uroczystości odsłonięcia pomnika.

Realizując dalsze postanowienia Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, Anna Burghardt skontaktowała się z artystą – rzeźbiarzem z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie prof. Krzysztofem Brzuzanem. Wykonał on projekt aranżacji płyt na bazie istniejącego fundamentu w skali 1:10 (rzuty: równoległy, czołowy i poziomy). Pomocą służył również nauczyciel Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie, żołyniak Jan Bechta. Kiedy projekt pomnika był już gotowy, członkowie komitetu kompletowali materiały potrzebne do jego realizacji. Przywieziono z Boguchwały trzy granitowe płyty o wymiarach 80x45 cm, z Łańcuta cegłę klinkierową, blachę i inne materiały zakupiono w Żołyńni. Na wspomnianych płytach granitowych Józef Wyczarski z Kosiny Górnej bardzo starannie wygrawerował według projektu Anny Burghardt odpowiednie motto, dystynkcje wojskowe i nazwiska poległych

żołyńniaków, w tym zamordowanych w 1940 r. w Katyniu, Ostaszkowie, Charkowie, na Syberii; poległych na Wschodzie i Zachodzie, w Anglii czy Włoszech. Wygrawerowano 62 nazwiska ofiar hitleryzmu i stalinizmu, którzy byli ofiarami II wojny światowej. Pod pomnikiem znalazła się również ziemia spod Monte Cassino. Przygotowano też granit do wyłożenia wnęki między dwoma płytami, w której było miejsce na urnę z ziemią katyńską. Wnętrze wnęki przedstawia wygrawerowaną postać jeńca przebitego bagnetem. Urna zaś o wysokości 50 cm i średnicy 11 cm w kształcie pocisku armatniego została wykonana w zakładzie PZL – WSK w Rzeszowie. Ufundował ją były poseł Aleksander Bentkowski i wraz z delegacją Rodzin Katyńskich: Stanisławą Sojową i Tolą Gazdową wręczył żołyniakom. Wnękę zamyka ozdobna krata wykonana w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie.

Kolejne zebranie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika zaowocowało skierowaniem pisma do wójta i Rady Gminy z prośbą o dofinansowanie kwoty 15 mln (starych złotych) na dalszą realizację projektu. Rada Gminy i nowo wybrany wójt Andrzej Benedyk rozpatrzyli prośbę pozytywnie. Doświadczony murarz z Żołyńni Edward Giża wraz z synem Sebastianem podjęli się społecznie budowy pomnika. Oprawę dla płyt granitowych wykonali z cegły klinkierowej. Górną część pomnika zabezpieczył blachą Edward Kulpa. Uroku całemu nowo wybudowanemu obiektowi nadawały: krzyż z cierniową koroną oraz ogrodzenie składające się z grubych, czarnych łańcuchów i ozdobnych słupków, które wcześniej wykonał Tadeusz Pliś. Kiedy ukończono wszystkie prace, komitet ustalił datę odsłonięcia pomnika. Przygotowano na tę okoliczność plakaty, ogłoszenia, zaproszenia. 23 kwietnia 1995 r. w Kościele Parafialnym pod wezwaniem św. Jana Kantego w Żołyńni odbyło się uroczyste nabożeństwo, a następnie odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Uroczystość na cmentarzu poprowadziła wraz z młodzieżą z kl.

III LO tutejszego liceum Anna Burghardt. Uczniowie pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego Małgorzaty Makówki przygotowali patriotyczną część artystyczną. Cześć pomordowanym oddali uczestniczący w tych niezwykłych obchodach 55 rocznicy zbrodni katyńskiej mieszkańcy Żołyńni, delegacje parlamentarzystów, władz wojewódzkich i lokalnych, orkiestra wojskowa, przedstawiciele Rodzin Katyńskich, Sybiraków, wiele pocztów sztandarowych, młodzież ze szkół podstawowych i średnich wraz z wychowawcami. Złożono ogromną ilość wieńców, kwiatów i zniczy. Odsłonięcia tablic pamiątkowych dokonał Edward Rejman, poświęcenia pomnika ks. proboszcz Zbigniew Głowacki. Apel poległych poprowadził przedstawiciel wojska z Rzeszowa. Po nim oddano salwę honorową.

Od tej pory pomnik ofiar II wojny światowej nazywany jest również Pomnikiem Katyńskim.

Ostatnia renowacja pomnika została przeprowadzona jesienią 2015 r. według projektu przygotowanego społecznie przez konserwatora zabytków, Jadwigę Bąk. Prace wykonał miejscowy zakład kamieniarski Emila Gryby. Monument wzbogacono o dwie marmurowe tablice z wizerunkami krzyża, orła i Matki Boskiej Katyńskiej. Dodano również okolicznościowy napis. Uroczystej prezentacji odnowionego pomnika dokonano podczas obchodów Święta Niepodległości, 11 listopada 2015 r.

Obecny wygląd pomnika prezentujemy na str. 20 (niewidoczny na zdjęciu krzyż nie zmienił wyglądu - patrz str. 17)

„Fakty i Realia”

w wersji elektronicznej

dostępne są na stronie

www.zolynia.pl

PAMIĘCI OFICERÓW POLSKICH i WSZYSTKICH RODAKÓW ZBRODNICZO POMORDOWANYCH

W 1940 R
KATYŃ

MJR FRANCISZEK KRAUZ
POR. KAROL OGRODNICKI
PPOR. KAROL MARCIAK

OSTASZKÓW

ST. SIERŻ. FRANCISZEK JANUSZ
KPR. ADAM PASIONEK

INNE MIEJSCA

KPR. MARCIN MACH	GUZAR
KPR. JAN MŁYNEK	KARMIZE
SZER. ROMAN SIERŻEGA	BIERIORZONKA
SZER. ANDRZEJ KATNIK	KARIMAK
SZER. STANISŁAW FOLTMAN	SMOLEŃSK

W 55 ROCZNICĘ
ZBRODNI KATYŃSKIEJ
RODZINY i SPOŁECZEŃSTWO ŻOŁYNI
KWIECIEŃ 1995 R

OFIAROM ZBRODNI HITLEROWSKICH NIEWINNIE POMORDOWANYM PODZAS PACYFIKACJI DNIA 4 VII 1943 R W ŻOŁYNI

KOZŁOWSKI HENRYK	KARAKUTA ANTONI
KRAUZ MILCZYŚLAW	KOJDER JAN
SKIBA WAWRZYNIEC	BARAN STANISŁAW
ANTOSZ STANISŁAW	FUS TOMASZ
MACH JOZEF	NOSEK KAROL
MACH HONORATA	PSZONA STANISŁAW
SERAFIN MICHAŁ	DRĄŻEK MARIA
SIERŻEGA JAN	TREJ JOZEF
SIERŻEGA JÓZEF	MIS JAN
SIERŻEGA MARIA	SMIAŁEK JAN
NICPON JAN	SIOMIANY ANTONI
DZIERGA WŁADYSŁAW	SZABAT PIOTR
CEBUŁA MAGDALENA	URBAN JOZEF
LEJA KAZIMIERZ	URBAN JAN

KU WIECZNEJ PAMIĘCI
RODACY

Tablice z nazwiskami ofiar
umieszczone na pomniku

PAMIĘTAJ POLSKO O TYCH DZIECIACH TWOICH KTÓRE MIŁOŚĆ DO CIEBIE OKUPIŁY ŚMIERCIA SWOJA

PORPIL ANTONI DĄBROWSKI	ANGLIA
PORPIL ANDRZEJ ROGOWSKI	FRANCJA
ST. SAP. AUGUSTYN BURDA	WŁOCHY
SZER. WŁADYSŁAW MACH	WŁOCHY
SZER. IGNACY RUPAR	FRANCJA
SZER. EDWARD GEMBARA	ANGLIA

ZAGINĘLI NA WSCHODZIE

PLT. STANISŁAW WAWRO	ANNA MACH
KPR. JULIAN MŁYNEK	BEDA MACH
SZER. KAROL DRZEWICKI	EDMUND MACH
SZER. BOLESŁAW LEJA	ZYGMUNT MACH
STEFANIA BUSZTA	BARTUS MACH
WINCENTY BUSZTA	ANDRZEJ SOWA
GABRIEL TROJNAR	JÓZEF DZIURA
FRANCISZEK ROGOWSKI	POR. PAWEŁ WAWRZASZEK
JÓZEF ROGOWSKI	
MARIA ROGOWSKA	
JÓZEF DZIURA	

OFIAROM WOJNY 1939-1945
RODACY

— CZERWIEC 1995 — NR 5/6 (10/11, 25/26)

STR. 3

OBCHODY 55 ROCZNICY ZBRODNI KATYŃSKICH W ŻOŁYNI



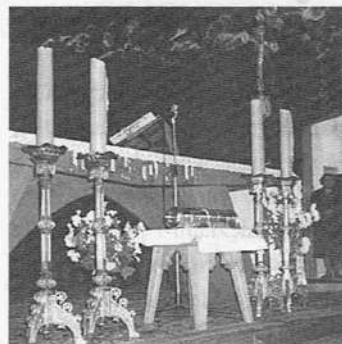
„Pamięć nie dała się zgładzić...”

W 55 rocznicę zbrodni katyńskiej, dn. 23.04.95 r., odbyło się w Żołyń uroczyste nabożeństwo żałobne i poświęcenie płyt pamiątkowych na pomniku ofiar wojny 1939 – 1945.

Płyty upamiętniają nazwiska osób, które zginęły na wschodzie i zachodzie jako ofiary wojny i stalinowskiego terroru.

Obok nazwisk 27 ofiar pacyfikacji Żołyń w 1943 r., na płytach tych znalazły się nazwiska: ofiar Katynia – mjr. Franciszka Krauz, por. Karola Ogrodnickiego i ppor. Karola Marciaka, ofiar Miednoje, policjantów – st. sierż. Franciszka Janusza, plut. Stanisława Wawro i kpr. Adama Pasionka, wymordowanych podczas likwidacji różnych obozów – kpr. Marcina Macha, kpr. Jana Młynka, kpr. Juliana Młynka, szer. Karola Drzewickiego, szer. Stanisława Foltmana, szer. Andrzeja Katnika, szer. Bolesława Lei, szer. Romana Sierżęgi, zaginionych w łagrach na Syberii, Ukrainie i w Kazachstanie – Stefani Buszta, Wincentego Buszta, Józefa Dziury, Anny Mach, Bartusia Macha, Bedy Mach, Edmunda Macha, Zygmunta Macha, Franciszka Rogowskiego, Józefa Rogowskiego, Marii Rogowskiej, Andrzeja Sowy i Gabriela Trojnara, oficerów lotnictwa – por. pil. Antoniego Dąbrowskiego (zginął nad Anglią) i por. pil. Andrzeja Rogowskiego (zginął nad Francją), żołnierzy różnych frontów – st. sap. Augustyna Burdy, szer. Edmunda Gębary, szer. Władysława Macha i szer. Ignacego Rupara oraz męczonych w więzieniach i łagrach – por. AK Jana Balawendera, por. AK Tadeusza Brody, żołn. AK Wandy Stopa, Franciszka Marcinka, Stanisława Burdy i bohatera spod Monte Cassino Józefa Macha.

Gospodarzem uroczystości był wójt Andrzej Benedyk, poświęcenia dokonał ks. Zbigniew Głowacki zaś całą uroczystość prowadziła mgr Anna Burghardt, córka więźnia Kozielska zamordowanego w Katyniu. Wzięli w niej udział senator Adam Daraż, przedstawiciele władz samorządowych oraz instytucji państwowych i organizacji społecz-



Urna z prochami ofiar Katynia



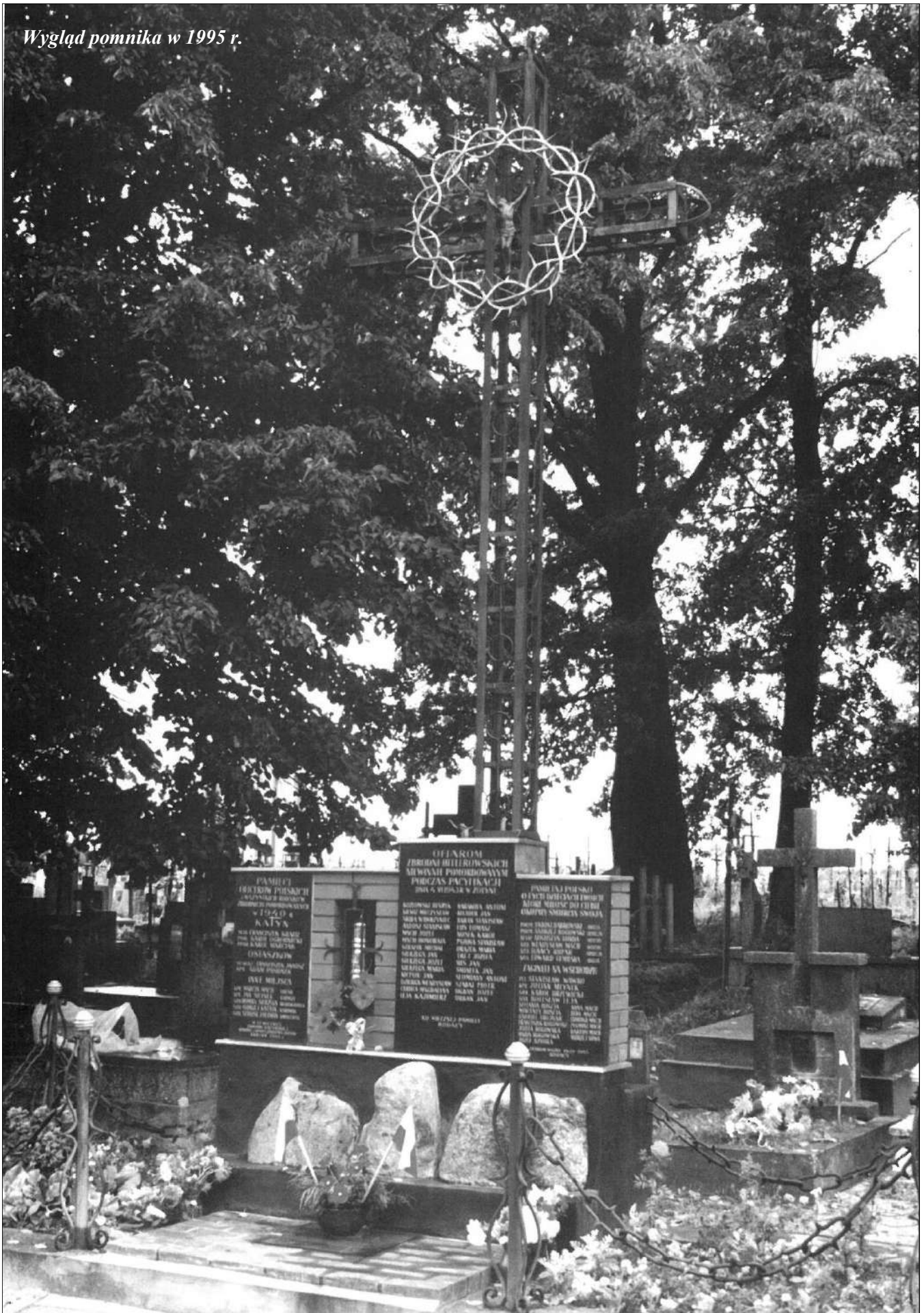
Składanie wiązanek i wieńców pod pomnikiem



Pomnik ofiar wojny w Żołyń

nych. Wystąpiły poczty sztandarowe kombatanów, związku rodzin katyńskich z Rzeszowa, PSL z Brzozy i Żołyń. LOK-u, OSP z Żołyń, żołyńskiego liceum i szkoły podstawowej. Uroczystość uświetniła garnizonowa orkiestra wojskowa.

Wygląd pomnika w 1995 r.





Żołyńskie pomniki na trwale wpisały się w krajobraz naszej miejscowości. Pełnią funkcje patriotyczne, historyczne, kulturalne i integracyjne. (patrz zdjęcia, fot. J.Tomczyk)







Zdjęcia na str. 1: u góry po lewej Pomnik Powstańców Styczniowych, po prawej Pomnik Grunwaldzki, na dole Pomnik Adama Mickiewicza. Zdjęcia na str. 20: u góry Pomnik Ofiar Hitlerowskiego Terroru, na dole Pomnik Ofiar II Wojny Światowej. Zdjęcia przedstawiają obecny stan pomników. fot. na str. J.Tomczyk

